

Prof. Michał KLEIBER: Prezydent 2025

Prezydent RP jako lider naszej wspólnoty powinien odznaczać się szczególnymi cechami i mieć świadomość wyzwań, które stoją nie tylko przed nim, ale także przed rządem i obywatelami

Coraz powszechniejszy staje się pogląd, że przyszłoroczne wybory prezydenckie będą najważniejszymi wyborami w naszym kraju od czasu transformacji politycznej. A jeśli tak, to szczególnego znaczenia nabierają kryteria, jakimi kierować się będą wyborcy, podejmując decyzję o wyborze konkretnego kandydata.

Cechy charakteryzujące najlepszego dla Polski prezydenta podzielić można na dwie grupy – odpowiadające wyzwaniom krajowym i międzynarodowym. Te pierwsze można w największym skrócie określić jako umiejętność dbania o stabilny i harmonijny społeczny i gospodarczy rozwój kraju oraz łagodzenia wewnętrznych konfliktów politycznych, te drugie zaś jako zdolność do skutecznych działań umacniających pozycję Polski w Unii Europejskiej i w świecie.

Polska stoi wobec olbrzymich i trudnych wyzwań, a ich docenienie i skuteczne stawianie im czoła powinno być sednem polityki prezydenckiej. Do niezbędnych działań zaliczyć z pewnością można konsekwentne wspieranie budowy silnej pozycji naszego kraju w polityce międzynarodowej. Szczególne znaczenie ma oczywiście zdobywanie jak najsilniejszej pozycji w Unii Europejskiej, co wobec trwającego od dziesięcioleci stabilnego wzrostu gospodarczego Polski, a z drugiej strony kryzysu funkcjonowania Unii i poważnych polityczno-gospodarczych problemów w państwach będących dotychczas jej najważniejszymi członkami jawi się jako cel ważny i całkiem realny.

Nasza polityka unijna musi być prowadzona w sposób sprzyjający unijnym relacjom ze Stanami Zjednoczonymi, doprowadzenie bowiem do harmonijnego współdziałania odnowionej Unii i rządzonej przez nowo wybranego prezydenta Stanów Zjednoczonych jest bez wątpienia absolutnie kluczową sprawą dla polskiego i globalnego bezpieczeństwa, a także dla obrony tradycyjnych wartości świata Zachodu, zagrożonych przez szybki rozwój państw azjatyckich i agresywną politykę Rosji.

Wśród spraw krajowych do najważniejszej, wynikającej z rosyjskiej agresji na Ukrainę urosła kwestia bezpieczeństwa państwa i działań negocjacyjnych na rzecz wzmocnienia Paktu Północno-Atlantyckiego. Każda dzisiejsza debata polityczna zawiera wątek bezpieczeństwa świadczący o powszechnym zaniepokojeniu rozwojem sytuacji za naszą wschodnią granicą. Nasze działania w zakresie wzmocnienia wyposażenia i liczebności armii oraz ochrony granicy z Białorusią, dotychczas mocno krytykowane w Polsce, a także w Unii, znalazły na szczęście ostatnio pełne wsparcie zarówno u nas, jak i u polityków unijnych. Sprawa ta jest ponadto istotnym argumentem świadczącym o rosnącym znaczeniu naszego kraju w Unii.

Mimo naszego od lat szybkiego rozwoju gospodarczego dzisiejsze problemy wymagają stanowczej reakcji rządzących. Takie branże jak przetwórstwo rolno-spożywcze, budownictwo, profesjonalne usługi czy energetyka odnawialna są w relatywnie bezpiecznej pozycji, ale bez zwiększenia inwestycji, wspierania rozwoju konkurencyjności, szerszego wykorzystywania nowych technologii cyfrowych czy udoskonalenia systemu podatkowego nie będziemy w stanie utrzymać w nadchodzącej przyszłości wzrostu na oczekiwanym, choćby tylko 3-procentowym poziomie. W zwiększaniu konkurencyjności dużą rolę odgrywają także nakłady na badania i rozwój, od dawna zbyt niskie w naszym kraju, podważające nasze strategiczne ambicje i wręcz kompromitujące naszą politykę w oczach wielu obserwatorów zagranicznych.

Zasadnicze zmiany niezbędne są w przeżywającym obecnie ogromny kryzys sektorze ochrony zdrowia. Bez zwiększenia budżetu oraz bez daleko idących zmian organizacyjnych czekają nas w tym zakresie olbrzymie kłopoty mające też, o czym nie wszyscy pamiętają, poważne konsekwencje gospodarcze.

Kolejnym wyzwaniem jest sytuacja demograficzna i zmniejszająca się co roku liczba mieszkańców w naszym kraju obywateli. Zaradzić temu można wyłącznie przez wdrożenie kolejnych strategicznych projektów gospodarczych i społecznych, ponieważ dotychczasowe nie okazują się dostatecznie skuteczne. Znaczenie ma także wypracowanie polityki migracyjnej, uniemożliwiającej nielegalne przekraczanie granicy, ale dopuszczającej osoby mające odpowiednie kwalifikacje i gotowe do akceptacji zwyczajów, zasad i prawa oraz podejmowania pracy.

We wszystkich powyższych sprawach działania przyszłego prezydenta, oczywiście przy podobnym rozumieniu problemów przez rząd, są niezwykle ważne dla naszej przyszłości. W skrócie podsumowującym powyższe uwagi, wśród też istotnych dla kolejnego prezydenta chciałoby się widzieć następujące:

Bezwarunkowe stanie na straży konstytucji i praw człowieka oraz zaangażowana dbałość o szeroko rozumianą praworządność. Nie oznacza to bynajmniej programowej opozycji w stosunku do wszelkich pojawiających się propozycji dokonania nowelizacji konstytucji – jest rzeczą całkowicie naturalną, że świat z upływem czasu się zmienia i stopniowe, głęboko przemyślane zmiany są czymś zupełnie normalnym. Ważnym obowiązkiem prezydenta, obdarzonego szerokim zaufaniem społecznym, jest jednak skuteczna dbałość o wprowadzanie ewentualnych zmian w sposób zapewniający społeczny spokój i zrozumienie dla ich niezbędności. Działania prezydenta powinny więc polegać z jednej strony na przemyślanym wetowaniu ustaw mogących zakłócać społeczny konsensus, z drugiej zaś na zgłaszaniu projektów ustaw z przekonaniem o ich ogólnospołecznym poparcu.

Czytelne dla wszystkich przedstawianie strategicznej wizji przyszłości – wizji uwzględniającej wszelkie możliwe aspekty sytuacji międzynarodowej, bezpieczeństwo państwa i obywateli, rozwój gospodarczy, energetykę i problemy zmian klimatycznych, ochronę zdrowia publicznego, politykę migracyjną, demografię oraz potrzeby rozwoju społeczeństwa wiedzy, uwzględniające problemy edukacji, badań naukowych, tworzenia innowacji i wdrażania nowych technologii.

Czytelna dla wszystkich identyfikacja głównych partnerów zagranicznych naszego państwa, mających fundamentalne znaczenie dla naszej międzynarodowej pozycji, bezpieczeństwa i współpracy gospodarczej. Szczególną rolę przypisać należy demonstrowaniu kompetencji w omawianiu naszych relacji w ramach Unii Europejskiej oraz współpracy ze Stanami Zjednoczonymi, choć z pewnością nie należy zaniedbywać kontaktów z rosnącymi potęgami, takimi jak Chiny czy Indie.

Otwartość na dialog oraz umiejętność prowadzenia negocjacji i łagodzenia konfliktów, szczególnie w sprawach wymienionych wyżej, wpływających na naszą przyszłość.

Aktywna promocja rozwiązań w zakresie ochrony zdrowia publicznego i polityki społecznej, ukierunkowana na poprawę dobrostanu obywateli, ale dostrzegająca uwarunkowania budżetowe.

Dobitnie artykułowany i realizowany w praktyce szacunek dla ugruntowanych tradycji narodowych, zawsze jednak ze świadomością zachodzących zmian kulturowych i nieuchronnością ich przemyślanej, stopniowej adaptacji. W tym kontekście wielką wagę ma akcentowanie aspektów etycznych zawartych w wyrażanych przez prezydenta poglądach.

Docenianie dotychczasowych osiągnięć posttransformacyjnej polityki Polski i rezygnacja z nieustannej krytyki polityków o odmiennych poglądach, akcentowanie osiągniętych sukcesów i woli ich kontynuacji.

Widoczna służebność wobec obywateli, znajomość ich wszystkich problemów i świadomość pełnienia roli wybieranego przez wszystkich obywateli rzecznika praw obywatelskich. Świadomość bycia urzędnikiem państwowym powinna przekładać się także na skromność zachowania i wymaganie tego od wszystkich współpracowników.

Zyskanie statusu publicznego autorytetu, osiągniętego na drodze udokumentowanych zdolności przywódczych oraz dotychczasowych osiągnięć zawodowych, także pozapolitycznych, znajomości krajów na podstawie również własnych doświadczeń, znajomości języków obcych, działalności społecznej.

Na koniec podkreślmy, że przy całym kluczowym znaczeniu wyżej wymienionych cech, które z pewnością powinny charakteryzować prezydenta naszego państwa, dla zyskania poparcia w kampanii przedwyborczej nie jest bynajmniej konieczne stałe i bardzo wyraziste artykułowanie przez niego wszystkich jego poglądów. Wynika to z natury współczesnej polityki, w której uzyskanie większości wyborczej wymaga przekonywania nie do końca zdecydowanych wyborców o istnieniu w programie wyborczym elementów mogących zaspokoić ich potrzeby, a precyzja formułowania poglądów może to utrudnić. Chcąc w przyszłości wypełniać składane ogólne obietnice, kandydat musi więc zawsze zostawiać sobie pewną możliwość interpretacji nieco zmodyfikowanej w stosunku do uprzednio przedstawionej. Nie chodzi tu oczywiście o całkowitą zmianę dotychczasowego stanowiska, ale po prostu o uwzględnienie różnych nieprzewidywalnych okoliczności, np. sondażowego poparcia dla nieco zmienionego w sposób uzasadniony podejścia w danej sprawie.